

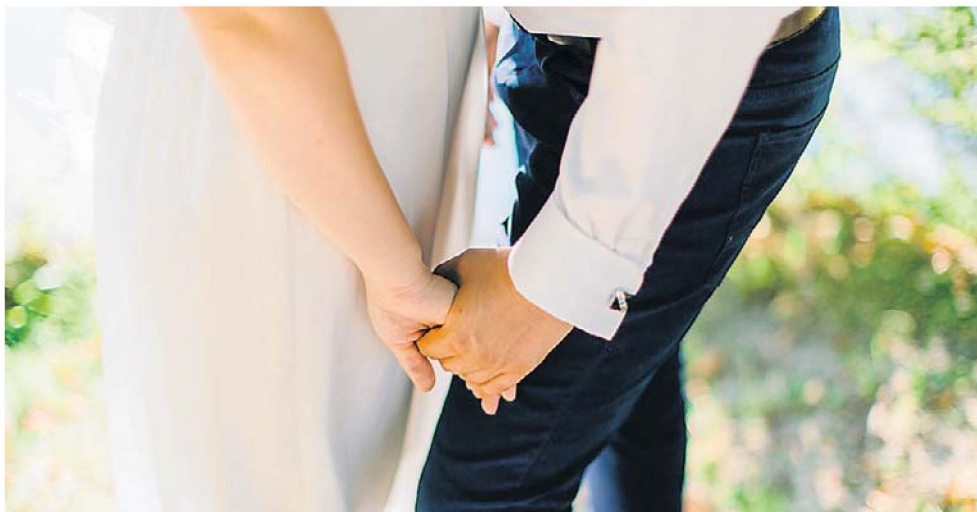
W Narolu więcej mężczyzn niż kobiet. Czy łatwiej tam o męża?

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W gminie Narol mieszka o 17,73 procent więcej mężczyzn niż kobiet. Czy zatem paniom łatwo jest tam znaleźć partnera? Socjolog nie do końca zgadza się z tym.

SugarDaters, strona przeznaczona do randkowania w sieci, sugeruje, że w gminie Narol w powiecie lubaczowskim to panie mają większe szanse na znalezienie partnera, ponieważ zamieszkuje tam o 17,73 procent więcej mężczyzn niż kobiet. Z kolei w Rzeszowie to mężczyzna ma największe szanse na znalezienie życiowej partnerki. Mieszka tu o 5,83 proc. więcej kobiet.

Z takimi wnioskami nie zgadza się do końca Barbara Przywara, socjolog, prodziekan Collegium Mediów i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. - Z samego faktu, że w danej miejscowości mieszka więcej kobiet czy mężczyzn, jeszcze nie wynika „powodzenie w znalezieniu miłości” - twierdzi socjolog. - To jedynie zwiększa prawdopodobieństwo spotkania, poznania osoby, z którą można umówić się na spotkanie czy randkę. Same dane dotyczące płci nie muszą wskazywać na „szanse matrymonialne”, bo do tego dochodzą inne kwestie - struktura wieku, a to właśnie w tych wyższych przedziałach wiekowych mamy



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Coraz częściej słyszymy pytania: „Jak i gdzie znaleźć tę jedyną czy tego jedynego?”

najwyższą nadwyżkę liczby kobiet. Zatem statystyk nie należy czytać w oderwaniu od innych zmiennych.

Idodaje, aby wyciągać daleko idące wnioski, należy przeanalizować wiele czynników. - Natomiast inną kwestią są też zmiany obyczajowe, które idą w parze ze zmieniającą się demografią i mogą być przyczyną różnic czy szans w poszukiwaniu i znajdowaniu partnerek i partnerów życiowych - dopowiada Barbara Przywara.

Zauważa też, że odpływ kobiet z małych miejscowości związany jest z różnymi czynnikami. - Między innymi z emancypacją - aspiracjami kobiet, szukaniem dróg niezależności poprzez zdobywanie wykształcenia (w miastach) i pracy (także

w większych miejscowościach) - wylicza socjolog. - Z kolei wraz ze wzrostem niezależności rośnie poziom wymagań kobiet wobec potencjalnych kandydatów na mężów. Teoretycznie istnienie portali randkowych może przeciwdziałać temu „geograficznemu wykluczeniu”.

Rynek matrymonialny zmienił się znacząco, i to nie tylko w Polsce. - Jednak należy pamiętać, że dzięki internetowi można łatwiej kogoś poznać, z kimś się umówić, ale by wieść potem razem życie, to wymaga już znów wybrania konkretnego miejsca do zamieszkania - wyjaśnia socjolog.

Alexandra Olariu, dyrektor marketingu SugarDaters, stwierdza, że jest zadowolona z postępującego powrotu do normalności,

gdzie randkownicze mogą spotkać się w prawdziwym życiu. - Staramy się pomagać użytkownikom w znalezieniu partnera bądź partnerki w prawdziwym świecie poprzez kontakt wirtualny.

Gdzie więcej kobiet, a gdzie mężczyzn

SugarDaters podpowiada, że oprócz Narola, kobietom łatwiej może być znaleźć miłość również w gminach: Jodłowa (17,41 proc. więcej mężczyzn), Bircza (15,3 proc.), Harasiuki (13,53 proc.) i Krzywca (13,01 proc.). Natomiast interesującymi dla mężczyzn miastami są nie tylko Rzeszów, ale też Krosno (4,73 proc. więcej kobiet), Stalowa Wola (4,58 proc.) Przemysł (4,2 proc.) i Jarosław (2,53 proc.). ©